

***PRZEŚLADOWANI I ZAPOMNIANI. RAPORT O PRZEŚLADOWANIACH
CHRZEŚCIJAN W LATACH 2005-2006*, RED. JOHN PONTIFEX,
TLUM. Z ANG. A. M. BEREDA, POMOC KOŚCIOŁOWI W POTRZEBIE,
WARSZAWA 2007, SS. 96.**

W świadomości mieszkańców krajów cieszących się religijną wolnością prześladowanie chrześcijan to rzeczywistość, którą identyfikuje się z okresem starożytnym, z czasem sprzed edyktu mediolańskiego z 313 roku. Wydarzenia minionego stulecia oraz najnowsze nie potwierdzają wyżej wspomnianego poglądu. Świadectwem trudnego położenia chrześcijan jest opracowanie *Prześladowani i zapomniani. Raport o prześladowaniach chrześcijan w latach 2005-2006*, które zostało wydane przez katolicką organizację charytatywną Pomoc Kościołowi w Potrzebie (PKWP). Podkreśla się, że jego celem „(...) jest potwierdzenie słuszności tezy, że chrześcijanie są prawdopodobnie najbardziej prześladowaną grupą religijną na świecie” (s. 8).

Raport rozpoczyna słowo wstępne abp. Lawrence’a Saldanha z Lajhore w Pakistanie (s. 3). Arcybiskup podkreśla, że czasy, w których żyjemy, są naznaczone krwią licznych męczenników. Szczególnie dotyczy to krajów islamskich. Na początku nowego tysiąclecia można zaobserwować falę nietolerancji i nienawiści na tle religijnym. Dotyczy to brutalnych wydarzeń, o których się wiele pisze i mówi, oraz tych, które przybierają subtelny formę, stając się trudniej uchwytnie dla przeciętnego obserwatora, i jako takie nie są relacjonowane w środkach masowego przekazu. Uzasadnione jest stwierdzenie, że obecnie fundamentalizm religijny staje się „wiodącym nośnikiem zła w świecie” (s. 6). *Raport*, zgodnie z zamysłem abp. Saldanha, ma stanowić część nowej, „współczesnej martyrologii”, której celem ma być

zachowanie wiadomości o cierpieniu współczesnych chrześcijan dla potomnych, m.in. po to, aby dodać im odwagi w trudnych chwilach dawania świadectwa.

Raport nie jest dziełem pionierskim. Wcześniej wydano opracowanie *Przemoc wobec chrześcijan*, autorstwa J. G. Orbana de Lengyelfalva, działacza PKWP. Sukces tej książki zachęcił do wydania opracowania *Prześladowani i zapomniani*. Podkreśla się, że kwestia prześladowania chrześcijan nie zawsze znajduje oczekiwany oddźwięk w społeczności międzynarodowej. Na ten fakt zwrócił uwagę kard. Gabriel Zubeir Wako z Sudanu w następujących słowach: „Jeśli mówię, że chrześcijanie są prześladowani, to ile czasu potrzeba, aby ludzi mi uwierzyli. Ilu zdaje sobie sprawę z tego, że, mówiąc o tym, narażam na szwank moje życie?” (s. 6).

Autorzy opracowania mają świadomość, że nie każda przemoc skierowana wobec chrześcijan, szczególnie zaś duchownych, może być określona mianem prześladowania. Prześladowaniem jest ta przemoc, która jest motywowana religijnie. Nawet jeśli starannie próbuje się oceniać poszczególne akty przemocy, to okazuje się, że chrześcijanie stanowią największą grupę na świecie wśród prześladowanych za religię. Szacuje się, że rocznie zabijanych jest ok. 170 tys. chrześcijan. W ponad 50 krajach na świecie chrześcijanie muszą liczyć się z poważnymi trudnościami ze względu na przynależność religijną.

Obecnie można wskazać na trzy „przestrzenie”, w których uwiadacznia się prześladowanie chrześcijan: 1) tzw. wojujący islam; 2) radykalny hinduizm i buddyzm; 3) dyktatorskie reżimy.

W krajach muzułmańskich obowiązuje nieznane na Zachodzie prawo szariat. Zgodnie z nim przewidziane są wysokie kary, przykładowo: za konwersję na inną religię niż islam, czy obrazę proroka Mahometa można zostać ukaranym śmiercią, zaś za uszkodzenie Koranu – dożywociem. Wykorzystuje się także ekonomiczną formę ucisku, m.in. poprzez wysokie podatki nakładane na niemuzułmanów. Szczególnie trudną sytuację mają chrześcijanki. W praktyce nie mogą liczyć na żadną ochronę ze strony czynników państwowych. Znaczne utrudnienia ujawniają się w kwestii funkcjonowania wspólnot chrześcijańskich. Zabroniona jest budowa kościołów. Na wolnym powietrzu nie można sprawować innego kultu niż islamski. Wspomnane utrudnienia występują w takich krajach jak: Afganistan, Bangladesz, Egipt, Indonezja (w tym Timor Wschodni), Iran, Irak, Izrael (Palestyna), północna Nigeria, Pakistan, Arabia Saudyjska, Sudan, Turcja.

W obiegowej opinii popularny jest nieuzasadniony pogląd, że takie religie, jak hinduizm i buddyzm, stanowią przestrzeń pokojowego

współzycia. Hinduscy i buddyjscy fanatycy narodowi i religijni podejmują wspólne działania, nierzadko posługując się przemocą, które mają na celu zahamowanie „obcych” wpływów. Do nich zaliczane jest przede wszystkim chrześcijaństwo, obecne w Indiach od ok. 2 tys. lat, które jednak w miejscowej propagandzie prezentowane jest jako schoda po okresie kolonialnym. Przewidziane są sankcje karne za zmianę religii na chrześcijańską. W środkach masowego przekazu pomija się tematy związane z niełatwym położeniem chrześcijan. Wskazane trudności występują w Indiach i na Sri Lance.

Z problemem prześladowania chrześcijanie mają do czynienia w krajach, w których wcześniej panował reżym komunistyczny. Pomimo że teoretycznie powinni cieszyć się oni wolnością, nadal poddawani są ponadprzeciętnej kontroli, która ujawnia się m.in. w nieprzestrzeganiu wolności słowa oraz w ingerencji w sposób wybierania biskupów. Zdarzają się akty czynnej przemocy, w tym porwania, aresztowania, egzekucje. Z tego typu zajściami mamy do czynienia w takich krajach, jak: Białoruś, Birma, Kuba, Chiny, Laos, Rosja, Wietnam, Zimbabwe.

Wojujący islam, radykalny buddyzm i hinduizm oraz dyktatorskie reżimy stanowią klucz do wyboru krajów/regionów, które zostały zaprezentowane w *Raporcie*. Są to: Afganistan, Arabia Saudyjska, Bangladesz, Białoruś, Birma, Bośnia i Hercegowina, Chiny, Egipt, Indie, Indonezja i Timor Wschodni, Irak, Iran, Izrael i Palestyna, Korea Północna, Kuba, Laos, Nigeria, Pakistan, Rosja, Sri Lanka, Sudan, Turcja, Wietnam, Zimbabwe. Informacje o tych krajach przeplecione są wywiadami z kard. Josephem Zen z Hongkongu, abp. Louisem Sako z Kirkuku (Irak), pakistańskim chrześcijaninem Yusifem Saidem i abp. Danielem Adwokiem z Chartumu (Sudan). Interesująca jest rozmowa z abp. Louisem Sako z Kirkuku, miasta leżącego ok. 230 km na północ od Bagdadu. Powiedział on m.in.: „Jeśli chcemy być silnym Kościołem, musimy być inni niż muzułmanie. Musimy być wystarczająco silni, by otwarcie się sprzeciwić, jeśli zajdzie taka potrzeba. Musimy nauczyć muzułmanów nowego języka teologii, aby nie patrzyli na wszystko tak, jakby było to z góry przesądzone przez Boga, całkowicie poza kontrolą człowieka i jego możliwości. Trzeba pokazać im, że jako społeczeństwo musimy pracować dla dokonania postępu w dziedzinie praw człowieka i wartości osoby ludzkiej. Nie możemy być ludźmi, którzy kierują się pragnieniem zemsty”. (s. 45).

Artykuły na temat poszczególnych krajów są zbudowane według następującego schematu. najpierw obok małej mapki ilustrującej geograficzne położenie kraju podane są dane dotyczące ludności oraz wy-

znawanych tam religii, następnie po podaniu informacji o panującej w kraju sytuacji z uwzględnieniem sytuacji społeczności chrześcijańskiej, prezentowane są informacje dotyczące losu konkretnych chrześcijan. Ich dzieje nie wyczerpują wiadomości o losie współwyznawców w danym kraju; należy je traktować jako ilustratywne przykłady.

Na końcu opracowana znajduje się nota informacyjna o liczącej blisko 60 lat organizacji Pomoc Kościołowi w Potrzebie, która znana jest także pod jej niemiecką nazwą – *Kirche in Not* (nazwa niemiecka nie występuje w tekście opracowania). Jej założycielem jest holenderski norbertanin o. Werenfried Philipp van Straaten (1913-2003). Stanowi ona organizację charytatywną, której głównym zainteresowaniem są dzieła o charakterze pastoralnym. Od 2006 roku PKWP działa w Polsce. Do głównych zadań organizacji należą: szkolenie kleryków i księży, druk i kolportaż Biblii oraz innych książek religijnych, wsparcie materialne duchownych, osób zakonnych, świeckich katechetów, pomoc uchodźcom, wsparcie budowy, bądź odnowy kościołów i ośrodków duszpasterskich, emisja programów religijnych. PKWP prowadzi także stronę internetową: www.pkwp.org.

Prześladowani i zapomniani. Raport o prześladowaniach chrześcijan w latach 2005-2006 stanowi interesującą publikację, po którą powinni sięgnąć nie tylko ci, którzy „zawodowo” zajmują się pracą w kościołach chrześcijańskich. Kwestii wolności religijnej nie można traktować jako wewnętrznej sprawy poszczególnych grup religijnych. Stanowi ona rodzaj „papierka lakmusowego” wszelkich wolności. Nie można nie zauważyć, że w sytuacji, kiedy nie są przestrzegane wolności i prawa poszczególnych wspólnot religijnych, w tym chrześcijan, można spodziewać się, że znaczne ograniczenia i utrudnienia będą dotyczyć innych sfer życia ludzkiego, w tym politycznej, gospodarczej społecznej, kulturalnej.

KS. ADAM ROMEJKO
INSTYTUT POLITOLOGII UG